

Nr. 1/2019

OBLÓT



BIULETYN REJONOWEGO KOŁA PSZCZELARZY W BEŁCHATOWIE



*Pasja pszczelarska jak pokryty kremem tort
Z zewnątrz różnie zdobny, od wewnątrz słodki
Mimo różnych gustów wizualnych i smakowych
Miód zawsze pachnie i smakuje tak jak i chleb
Tak jak i przyjaźń z pszczołami, którym zawsze pozostajemy wierni
Pewni jesteśmy, że nigdy się nam nie znudzi*

III Piknik Pszczelarski



Przysłuchując się odpowiedziom utrwalałiśmy własną wiedzę.



Już po raz drugi w dniu 30.06.2019r. odbył się „Piknik Pszczelarski „ w Szkółce Leśnej w Borowinach. Najistotniejszą częścią spotkania był konkurs z zakresu wiedzy o pszczołach i pszczelarstwie. Odwagą wykazało się dziesięciu pszczelarzy, którzy stanęli w szranki konkursu. Pszczelarzom biorącym udział w konkursie Zarząd Koła ufundował cenne nagrody. **I miejsce** i nagrodę główną - ul wielkopolski styropianowy otrzymał - Piotr Pluskota **II miejsce** i ul odkładowy wielkopolski otrzymał - Samuel Zadworny **III miejsce** i rojnicę wielkopolską otrzymał - Michał Moskot Każdy uczestnik konkursu otrzymał książkę „Pszczelarstwo Na Ziemi Piotrkowskiej” autorstwa Lucjana Czesława Kobędy. Podobnie jak w 2018 roku był losowany „szczęśliwy numer”. Nagroda ufundowana przez prezesa Koła, matka pszczelę unasienniona CAR Prima, trafiła do Kol. Stanisław Łodczyka. Po zakończonym konkursie, jak każda tradycja był poczęstunek i wspaniała integracja.



Prowadzący konkurs
Mieczysław Łabędzki
i Marcin Wiewiórowski

Spotkanie w Pasiece Zbigniewa i Marzanny Maciaszczyków w Bełchatowie



Pszczoły były od zawsze marzeniem Marzanny. Zbyszek przetestował swoją odporność na użądlenia, gdy się okazało, że nie ma uczulenia to wiosną w 2012 roku kupili pierwsze 4 ule i od tego czasu gospodarują jak mówią z pasją. Marzanna jest technikiem pszczelarzem, Zbyszek pszczelarzem. Posiadają 30 rodzin pszczelich.

Spotkanie w Pasiece Kazimierza Pościka w Brzeziu gmina Drużbice



Przygodę z pszczołami rozpocząłem 10 lat temu. Pszczelarstwo i stolarstwo to moje hobby mówi kol. Kazimierz. Wszystkie ule zrobiłem sam, choć pierwszy ul ozdobny do ogródka zrobił mi sąsiad. Najciekawsze jest to, że pszczoły same się do tego ula wprowadziły. Nigdy nie zamazanym pozostanie w pamięci dzień kiedy zbierał pierwszy rój. Pszczoły zawiązały się na wysokiej akacji. Żona się denerwuje co ja tam na tym drzewie robię, a ja chciałem zebrać rójkę. Była to sobota, dzień ślubu mojej córki. Na podwórku czekają goście, przyglądają się, żartują, a ja stoję na drabinie i zbieram rójkę. Zaproszonym gościom powiedziałem, że u nas jest taki zwyczaj, że pszczoły w tak uroczystym dniu muszą porządnie wszystkich pożądlić. Po to je zbieram i zaraz z nimi do was przyjdę. Miałem ogromną satysfakcję, wszystko się udało, zdążyłem na ślub córki. Posiada 15 rodzin pszczelich.

Spotkanie w Pasiece Jana Majdy w Drużbicach



Pszczelarstwo to całe moje życie i pasja, ale też zysk ze sprzedaży miodu, który rozprowadzam wśród znajomych. Dziadek żony miał pszczoły więc i ja spróbowałem. Nabyłem dwa ule choć bałem się pszczół. Lubię podpatrywać jak gospodarują inni pszczelarze. Udoskonalam swoją gospodarkę pasieczną. Otrzymałem nagrody za innowacje w sprzęcie pasiecznym. Posadziłem około 200 lip. Posiada 45 rodzin pszczelich.

Spotkanie w Pasiece Bogdana Bieńkowskiego w Dąbrowie Rusieckiej



Będąc aktywnym zawodowo raczej nie myślałem o pszczołach, choć mój dziadek miał pszczoły. Przed laty gdy jeździłem na kursy zawodowe w wolnych chwilach z kolegą rozmawialiśmy o pszczołach. Kupiłem książki o tematyce pszczelarskiej i zacząłem uczestniczyć w szkoleniach. Nabyłem pierwszych kilka uli i założyłem je pszczołami. Pszczelarstwo stało się moją pasją. Do Koła Pszczelarzy w Bełchatowie wstąpiłem w 2003 roku. Przez jakiś czas byłem skarbnikiem Koła. Lubię robić w drewnie i większość tego co używam w pasiece zrobiłem samemu poczynając od stojaków pod ule, kończąc na ramkach. Uważam, że dobry pszczelarz powinien być uczciwy, rzetelny, słowny i pracowity. Pszczelarz powinien dbać o przyrodę. Wokół swojej posiadłości posadziłem około 600 lip, z przewagą lip Moltkego, ale też krymską, wonną i inne. Uważam, że my pszczelarze powinniśmy zacząć stanowczo reagować na brak świadomości u wielu rolników związanych z opryskami. Mają oni zakończone kursy jak stosować opryski, mają papiery, a nie przestrzegając dawek czy okresów karencji i niestety trują nasze pszczoły. Posiada 20 rodzin pszczelich.

Wycieczka edukacyjno-szkoleniowa do pasiek zrzeszonych w RZP „ZP” 2 czerwca 2019 r.



Wycieczkę rozpoczęliśmy od nawiedzenia zabytkowego kościoła pw. Świętego Aleksego w Przedborzu, którego początki sięgają 1278 r. Bywał tu często Bolesław Wstydlivy wraz ze swą świtą oraz żoną Kunegundą. Po wielkim pożarze w 1341r. Kazimierz Wielki odnowił Przedbórz, wznosił zamek i dobudował do kaplicy wieżę z czerwonego piaskowca. Za Kościołem na wzgórzu znajdują się wspaniałe rzeźby Stacji Drogi Krzyżowej. Ścieżki Drogi Krzyżowej są obsadzone krzewami i drzewami miododajnymi. Nasadzenia są dziełem okolicznych pszczelarzy.

Z wizytą u Kol. Krzysztofa Borciucha



Pasieka w Chałupach położona 5 km na południe od Przedborza jest prowadzona przez Krzysztofa Borciucha, kreatywnego pasjonata pszczół. Podziwialiśmy zaprojektowane i własnoręcznie wykonane różnorakie urządzenia i budowle pasieczne. Byliśmy w domku inhalacyjnym, zobaczyliśmy ciekawie wykonany ul w kształcie beczki, uliki weselne i odkładowe, a w pracowni szereg usprawnień „ułatwiających życie” w obsłudze pasieki. Usłyszeliśmy ciekawą opowieść o początkach pszczelarstwa kolegi Krzysztofa i zapoznaliśmy się z metodami gospodarowania w pasiece. Małżonka kol. Krzysztofa ugościła nas kawą, herbatą i pysznym ciastem.

Z wizytą u Kol. Józefa Kołaczecka ...



Wiceprezes RZP „ZP” i zarazem Prezes RKP w Fałkowie Józef Kołaczecki zaprosił nas do swojej posiadłości. Mieliśmy okazję zobaczyć wózek pasieczny. Zarówno prezentacja wózka jak i omówienie metody przemieszczania uli z jego zastosowaniem przypadła wielu z nas do gustu. Padało szereg ciekawych pytań i odpowiedzi.

Z wizytą u Kol. Henryka i Tomasza Czechowicza ...



Pasieka w Białaczowie Henryka i Tomasza Czechowicza składa się z czterdziestu kilku rodzin produkcyjnych, domku inhalacyjnego, magazynu, pracowni i warsztatu. Najciekawsze innowacyjne urządzenie jakie nam zaprezentowano to bez wątpienia topiarka słoneczna z lustrem i drewniany korek ze spinaczem do spalania tabletek. Z topiarki otrzymujemy czysty i wysterylizowany wosk. Korek umieszcza się z boku w dennicy wysokiej, co pozwalają w szybkim tempie obsłużyć całą pasiekę. Po zwiedzeniu pasieki i pomieszczeń towarzyszących mile spędziliśmy jeszcze kilka minut przy aromatycznej kawie, herbacie, ciasteczkach i kremowanym miodzie.

Z wizytą u Kol. Grzegorza Dziurdzia...



Pasieka Grzegorza Dziurdzia położona na obrzeżach Opoczna w sadzie, składa się z około dwudziestu rodzin pszczelich. Ule są pięknie utrzymane, pomalowane na kolorowo i łączą się kompozycyjnie z otaczającą je zielenią drzew. Ciekawym rozwiązaniem cechowało się funkcjonalne poidło pasieczne, a także zrobiona z gałęzi czarnego bzu rurka do poddawania matek pszczelich.

Z wizytą u Kol. Marcina Bogusławskiego



Dużą niespodzianką przygotowano dla nas w Sławnie, w pasiece „U Stacha” składającej się z ponad czterdziestu rodzin pszczelich. Pasiekę przejął po nagle zmarłym ojcu i prowadzi ją od pięciu lat Marcin Bogusławski. Rozmowy prowadziliśmy przy herbatce i kiełbasie z ogniska. Poczęstunek ufundowało RKP z Fałkowa.

Święcie Miodu w Piotrkowie Tryb. 21 lipca 2019r.



Święto RKP „ZP” w Łękach Szlacheckich 8 września 2019r.



Wspomnienie o zmarłym pszczelarzu

Ś.P. Roman Moskot ur. 20.04.1938 r. w Osinach zmarł 11.10.2019 r.

Wstąpił do RZP w Bełchatowie 15.01.2006 r., jego pasieka liczyła

12 uli. Swoją przygodę z pszczołami zaczął w roku 1970 - zakupił

pierwsze dwa ule po miejscowym zmarłym pszczelarzu. Swoją

pasiekę przekazał wnuczce Michałowi Moskotowi w 2016 r



Pierwszy egzemplarz biuletynu „OBLOT”

Trafia do naszych rąk pierwszy egzemplarz biuletynu informacyjnego Rejonowego Koła Pszczelarzy w Bełchatowie „OBLOT”.

Założeniem jest, aby biuletyn stanowił żywą kroniką ilustracyjno-słowną Rejonowego Koła Pszczelarzy w Bełchatowie. Chcielibyśmy, aby w ciągu roku wydawać od dwu do czterech egzemplarzy. Jak będzie w praktyce, trudno dziś przewidzieć gdyż zależy to będzie od możliwości finansowych i organizacyjno-technicznych. Biuletyn będzie przypominał o wydarzeniach, które w natłoku codziennych prac pasiecznych nie zawsze zapisały się w naszej pamięci. Uczestniczymy niemal co miesiąc w zebraniach Koła, wielu szkoleniach i prezentacjach. Wyjeżdżamy na wycieczki szkoleniowe, bierzemy udział w licznych uroczystościach pszczelarskich, patriotycznych i społecznych, uczestniczymy w piknikach pszczelarskich i spotkamy się w naszych pasiekach. Bywa, że czasami wracamy pamięcią do minionych dni i wydarzeń lecz brakuje nam zapisów czy zdjęć, biuletyn z pewnością nam w tym pomoże. Sądzę, że nie tylko przypadnie nam do gustu, i że nie będzie li tylko źródłem wspomnień, ale także stanie się



elementem mobilizującym do różnorodnych działań na rzecz naszego Koła i lokalnej społeczności. Pszczoły to nasza pasja więc pamiętajmy, że nie my je wybraлиśmy, ale one nas by się nimi opiekować. Pracujemy z pszczołami tak jak potrafimy najlepiej. Biuletyn niech nam w tym pomaga i utrwala ślady naszej pasji.

*Prezes RKP w Bełchatowie
Józef Olejniczak*